Nr. 98 Koźmin, sobota dnia 8 grudnia 1923 r. **Rok 36**

ORĘDOWNIK URZĘDOWY
POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc grudzień **158 175** mkp. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: mm 1-łam. 6000 mkp.

Dział urzędowy

Nr. 443. Wszystkich handlarzy bydła, koni nierogacizny, drobiu i t. d. którzy chą uzyskać patent demokrążny na rok 1924 wzywam niniejszem, aby najpóźniej do 15. grudnia 1923 r. stawili odnośne wnioski do swych urzędów policyjnych względnie Komisarjatów Obwodowych. — — L. dz. 4562/23 St. I. —

Koźmin, dnia 1 grudnia 1923 r.

Kierownik Starostwa.
Niemojowski.

Nr. 444. Następująca osoba z powiatu tutejszego zamierza na stałe do Niemiec się wyprowadzić.

August Begemann, osadnik z Lipówca wraz z rodziną.

Osoby i urzędy, mające jakiekolwiek pretensje do wyżej wymienionej osoby, zechcą się w przeciągu 6 dni na tutajszem Starostwie pokój nr. 3 zgłosić.

Koźmin, dnia 6 grudnia 1923 r.

Starosta, w z. Andrzejczak.

Obwieszczenia innych władz.

Nr. 445. **Zaliczka na podatek majątkowy** jest płatna do 10 grudnia 1923 r. Ponieważ wpłaty dotychczasowe mimo stałych napomnień dały bardzo nikły wynik (a mianowicie miasto Koźmin) przeto przypominam jeszcze raz obowiązek uiszczania zaliczki w terminie. Zaznaczam również, że ustawa nie przewiduje żadnych rekursów przeciw obliczeniu zaliczki, przeto podatek niewpłacony do dnia 10. grudnia b. r. zostanie bezwzględnie wyegzekowany, co dla płdników połączone będzie z nieprzyjemnością, a co więcej spowoduje w dodatku koszta egzekucjne i karę za zwłokę.

Aby więc Kasę Skarbową nie obarczyć przyjmowaniem wpłat całego powiatu w dniu ostatnim, zaleca się o ile możności odstawiać już wcześniej przypadającą zaliczkę.

Dodaję, że ci opłatnicy, których Kasa Skarbowa dla nawału pracy nie załatwi, narażą się na dodatkowe zapłacenie odsetek 5% dziennie a następnie na koszta egzekucji.

Koźmin, dnia 30 listopada 1923 r.

Urząd Skarbowy Podatków Bezpośrednich i Opłat Skarbowych.
(—) Krawczyk, Naczelnik Urzędu.

Nr. 446. **Do PP. Nauczycieli!**

Legitymacje służbowe do przedłużenia ważności na rok 1924 należy bezzwłocznie przesłać.

Koźmin, dnia 6 grudnia 1923 r.

Inspektor szkolny Chojecki.

Nr. 447. Następna konferencja sołecka odbędzie się w poniedziałek dnia 10 grudnia 1923 r. o godzinie 10-tej w lokalu p. Mrozkowiaka (Hotel pod Zamkiem) w Koźminie ul. Krotoszyńska.

Panów sołtysów gminnych i dworskich wzywam do przedłożenie mi na konferencji założone katastry bydła oraz książki protokularne do rewizji.

Koźmin, dnia 1 grudnia 1923 r.

Komisarz obwodowy, Dykczak.

Dział nieurzędowy

Sprawa przewłaszczeń i kontraktów

Sprawa przewłaszczeń i przewlekłość w ich załatwieniu przez Ogręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu wywołała liczne żale, znajdowała często wyraz w formie skarg w prasie i była kilkakrotnie przedmiotem badania przez władze centralne i przez specjalnie delegowane komisje. Ogręgowy Urząd Ziemski stwierdzić musi, że w wielu wypadkach wina zwłoki leżała po stronie interesowanych, którzy nieczynili zadość wszystkim wymaganiom koniecznym dla uzyskania zezwolenia na przewłaszczenie i wywołali zbędną skąd inąd korespondencję Okręgowego Urzędu Ziemskiego, który nieraz odpowiedzi się nie doczekał. Dzięki pośpiechowi, z jakim obecnie sprawa przewłaszczeń jest w Okręgowym Urzędzie Ziemskim traktowaną, oraz dzięki uproszczeniom całej procedury przy przewłaszczeniach, pozbył się O. U. Z. obecnie nadmiernych zaległości i wszedł wreszcie na drogę prawidłowego załatwienia bieżących spraw przewłaszczeniowych.

W szczególności podaje Okręgowy Urząd Ziemski do wiadomości, że w sprawach dotyczących kontraktów prywatnych nie ma już zaległości, bo nie załatwione wpływy roku bieżącego ograniczają się jedynie do spraw z ostatnich tygodni. Sprawy zatwierdzenia kontraktów rentowych także w większej części są już załatwione, a zaległości zredukowano do cyfry nieznacznej.

Pragnąc jednak skrupulatnie skontrolować wyniki pracy nad załatwieniem zaległych przewłaszczeń. Okręgowy Urząd Ziemski zwraca się do wszystkich interesowanych z wezwaniem, aby osoby, które nie otrzymały dotąd przewłaszczenia na wnioski, przesłane Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu przed 1-szym października 1923 r., odniosły się pisemnie wprost do Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego z doniesieniem o zaległej sprawie przewłaszczeniowej i z żądaniem zbadania powodów niezałatwienia.

W odpowiedzi na te zgłoszenia otrzymają interesowani albo załatwienie przewłaszczenia wzgl. zatwierdzenia kontraktu, albo wyjaśnienie, dla jakich przyczyn, leżących poza granicami Okręgowego Urzędu Ziemskiego, przewłaszczenie dotychczas załatwionem być nie mogło.

Okręgowy Urząd Ziemski musi jednak zaznaczyć, że w wyż omawiany stan i wyż wymienione wezwanie nie dotyczy osad anulacyjnych, na których gospodarują wprowadzeni przez Okręgowy Urząd Ziemski przymusowi administratorzy, gdyż ci wobec braku ostatecznej umowy nie mają jeszcze obecnie prawa do żądania przewłaszczenia. Zawarcie zaś ostatecznej umowy nie może być obecnie uskutecznione z różnych powodów i przewłaszczenie osad anulacyjnych dokonane będą dopiero po wydaniu odpowiednich rozporządzeń.

Dla tego na zgłoszenia o przewłaszczenie osad anulacyjnych Okręgowy Urząd Ziemski odpowiadać nie będzie.

Prezes: (—) Dr. Borszewski.

Wprowadzenie „przekazów własnych"

Na zasadzie reskryptu Ministerstwa Skarbu w myśl reskryptu L. D. K. 4438/1 z dn. 23/11. 23 r. P. K. K. puszcza w obieg „przekazy własne" opiewające na na okaziciela, a płatne we wszystkich Oddziałach w terminie do dnia 31 marca 1924 r. w odcinkach po 100 miljonów (koloru różowego) i 50 miljonów (koloru niebieskiego) marek polskich.

Przekazy własne P. K. K. P., opiewające na wysokie sumy, jako doskonały i wygodny środek obrotu pieniężnego winny znaleść jaknajszersze zastosowanie wśród ogółu, zwłaszcza w sferach bankowych, przemysłowych i handlowych. Powyżej omawiane przekazy stanowią dalszy etap na drodze wprowadzenia obrotu bezgotówkowego, stale propagowanego przez P. K. K. P. i służą poważnym krokiem ku zmniejszeniu emisji banknotów.

To też każdy kupiec, przemysłowiec, a nawet osoby prywatne, ze względu na dogodność przekazów własnych winny się niemi posługiwać w jaknajszerszym rozmiarze.

Dyrekcja Oddziału P. K. K. P. w Ostrowie.

Mord i rabunek w Bydgoszczy

Wczoraj około północy dokonano śmiałego morderstwa i włamania do składu jubilerskiego W. Szulca przy ulicy Gdańskiej ur. 3. Zbrodniarze wtargnęli przez podwórze do składu prawdopodobnie późną porą, gdy główne dzwi składu były zamknięte i gdy został tam tylko kierownik Stefan Grodzki, zajęty przeliczaniem kasy. Zbrodniarze rzucili się znienacka na Grodzkiego ztyłu, a jeden z nich chwycił ofiarę za gardło i silnie dusił. Poczem zarzucono omdlałemu pętlice na szyję i powieszono na klamce, a usta zapchano mu chustkami. Smierć ofiary nastąpiła skutkiem uduszenia. Po dokonaniu zbrodni bandyci splądrowali skład, nie ruszając wystawy w oknie, aby nie zwrócić uwagi przechodniów. Pod osłoną nocy z obfitym łupem ulotnili się bandyci bocznemi drzwiami. Przechodnie rano nie zwracali uwagi na skład, widząc wystawę nienaruszona, a drzwi zamknięte. Dopiero zaniepokojeni domownicy, gdy zbyt długo nie otwierano składu, kazali otworzyć drzwi i wówczas ich oczom przedstawił się okropny widok zbrodni grabieży. O godzinie 12 przyjechał na miejce zbrodni komisarz policji śledczej p. Bibrowicz, celem rozpoczęcia śledztwa.

Bydgoszcz, 6. 12. Tajemniczy, a tak sprytnie uplanowany napad wywołał w naszem mieście ogromną sensację, tembardziej, że złodzieje widocznie planowali go już od dłuższego czasu, gruntowanie badając teren oraz studjując warunki zanim przystąpili do wykonywania swego planu. Z dochodzeń, jakie prowadzą z energją przedstawiciele władz bezpieczeństwa, możemy ujawnić jedynie te szczegóły, które nie wpłyną na bieg śledztwa, nie utrudnią go przez zbyt wczesne odsłonięcie kart.

Więc przy zamordowanym Grodzkim znaleziono zegarek kieszonkowy, ze stłuczonem szkiełkiem. który wskazywał 10 minut po 6-tej wieczorem, co zatem kazałoby przypuszczać, iż zbrodnię popełniono w tym czasie t j. zaraz nieomal bezpośrednio po zamknięciu sklepu, a — wnioskując dalej — widocznie rabusie uprzednio już zaczaili się, nawet może jeden z nich pozostał niespostrzeżenie w sklepie. Są osoby, które twierdzą, iż widziały, że w godzinach wieczornych ze sklepu wychodziło paru mężczyzn. udając się na dworzec, na pociąg warszawski, co wskazywałoby znów, że mamy do czynienia z „gościnnemi występami" „specjalistów" ze stolicy.

Niewątpliwie śledztwo wyda pozytywne owoce, tembardziej, że posiadają już władze pewne nici, które doprowadzą do kłębka, tymczasem zaznaczyć należy, że straty są bardzo poważne, gdy zrabowano szereg cennych zegarków, branzoletek, kosztowności, przyczem w wyborze widać było, że operują ludzie „fachowi", znający się na wartości poszczególnych przedmiotów co jest również poważną wskazówką dla władz śledczych. Ogólną sumę strat dotychczas jeszcze nie oszacowano i pod tym względem zdania są mocno rozbieżne: gdy jedni twierdzą, że wynosi ona z górą 2 miljardy mkp., — inni mówią o... 10 miljardach. Ta ostatnia cyfra wydaje się jednak przesadzoną i raczej należy się przychylić do pierwszej.

Skład jubilerski W. Szulca w Bydgoszczy jest filją składu tej samej firmy w Poznaniu. Właściciel jej na wieść o zbrodni wyjechał do Bydgoszczy.

Wiadomości miejscowe

Koźmin. (Odczyt o naukach „tajemnych" z doświadczeniami) W sobotę, dnia 8 i w niedzielę, dnia 9 listopada w sali „Hotelu pod Zamkiem" (Mrozkowiak) w Koźminie, odbędą się dwa odczyty z doświadczeniami z dziedziny psychologji i nauk „tajemnych" znanego w Polsce z odczytów prelegenta Wincentego Łonczyńskiego z Warszawy. Jak wynika z recenzyj najpoważniejszych osobistości naukowych, prelegent Łonczyński traktuje rzecz naukowo i stoi na gruncie chrześcijańskim, a niema żadnych pretensyj do uka-

zywania w swych doświadczeniach, jakichś cudowności. Oddziaływania psychiczne i myślowe jednej osoby na drugą jest dziś stwierdzone naukowe. Sądząc z recenzyj o odczytach i doświadczeniach pana Łonczyńskiego z całej Polski, a ostatnio w Starogardzie, Wejherowie, Kościerzyny i innych, odczyty pana Łonczyńskiego cieszą się ogólnem uznaniem, są bardzo interesujące i pouczające, a doświadczenia psychologiczne wprost fascynujące. Należy zaznaczyć, że pan Łonczyński ma studja psychologiczne i szereg lat prac doświadczalnych w medjumiźmie, na podstawie których interpretuje zagadkowe zjawiska medjumizmu i spirytyzmu. Ciekawe te wieczory medjumiczne odbędą się w sali „Hotelu pod Zamkiem" w sobotę i w niedzielę, dnia 8 i 9 grudnia. Bilety w cenie od 50 000 marek wcześniej nabywać można w „Hotelu pod Zamkiem", a wieczorem przy wejściu do sali. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Wielowieś. (Rezolucja:) „Zebrani na posiedzeniu kółka rolniczego we Wielowsi w liczbie 200 osób, zakładamy solonny protest przeciw projektowi ustawy o parcelacji i osadnictwie artykuł 1. Nie możemy bowiem zgodzić się na to, aby ziemie od wieków należące do kościoła katolickiego miały być parcelowane. Kościół katolicki uważamy za główny filar Naszej Rzeczypospolitej Polskiej, który nam wzmocnić, a nie osłabiać należy. Domagamy się od posłów stronictw ludowo-narodowych, aby stanęli w obronie własności kościoła katolickiego. Odebranie ziem kościołowi uważamy za czyn hańbiący i sprzeciwiający się prawu kościoła i konstytucji. Nabywających zaś parcele z ziem kościelnych stawiamy pod przęgież hańby.

Wołamy więc póki jeszcze czas: „Nie tą drogą do rozkwitu naszej ukochanej Ojczyzny, bo krzywda kościołowi katolickiemu wyrządzona nie przyniesie nam błogosławieństwa.

Za zgodność powyższej rezolucji
Zarząd Kółka Rolniczego we Wielowsi.
(—) J. Roszak, sekretarz (—) N. Gidaszewski, prezes.
Wielowieś, dnia 25-go listopada 1923 r.'

Autentyczność powyższej rezolucji potwierdza
X. Fr. Szukalski, proboszcz.

Ofiary i pokwitowania

Na stypendja dla ubogich uczniów Seminarjum Nauczycielskiego w Koźminie wpłynęły następujące ofiary w r. 1922/23. p. Modlibowski ze Skałowa, 6 ctr. żyta i 2 ctr. jęczmienia, p. Modlibowski z Mokronosa, 1 ctr. żyta, p. Jess z Wziąchowa, 10 ctr. żyta, p. Majewicz z Wrotkowa, 5 ctr. żyta, p. Nentwig z Wielówsi 5 ctr. żyta, p. Dr. Weiss z Dębiagóry, 0,25 ft. żyta, p. Mitschke z Staniewa, 0,25 ft. żyta, p. Heising z Orli, 0,25 ft. żyta, p. Salfeld z Bułakowa 0,25 ft. żyta, Ks. Kan. Adamczewski z Mokronosa, 0,25 ft. żyta, Ks. Prob. Flach z Koźmina, 1. ctr. żyta, Ks. Prob. Pieniążkiewicz z Wałkowa, 0,25 ft. żyta, Ks. Pref. Nowakowski z Koźmina, 0,25 ft. żyta, pp. Nauczyciele Seminarjum Nauczycielskiego, 0,70 ft. żyta, p. Balcerek z Koźmina, 0,25 ft. żyta, p. Szymura Antoni z Polskich Olędrow 0,25 ft. żyta, p. Kaczmarek Andrzej z Bud 0,25 ft. żyta, p. Przybył Ignacy z Staniewa 0,25 ft. żyta.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać skada na tem miejscu.

Rada Opiekuńcza Seminarjum Nauczycielskiego
w Koźminie

Warszawa. Chrześc. Tow. Ochr. Kobiet pod egidą którego zostaje bursa sierot „Nasz Dom" dowiedziawszy się od zarządu tegoż Zakładu że wychowanki bursy (sieroty kresowe) które przez przeciąg dwóch miesięcy letnich bawiły na kolonjach letnich w Koźminie, doznały tam serdecznie gościny i pomocy od mieszkańców miasta, okolicznych obywateli i włościan, a przedewszystkiem od pani Drowej Wyszyńskiej, która z prawdziwą macierzyńską troskliwością i sercem, nie szczędząc czasu i trudu wchodziła w najdrobniejsze szczegóły zakładu, poznawszy ciężkie warunki materjalne i konieczność niesienia pomocy, zaopatrywała dzieci we wszystko co potrzebne było dla nich do życia dostatniego, jak również pp. Dyrektorstwu Winklerom pp. Marcincom pp. Podlewskim oraz p. Dr. Stęszewskiemu, który bezinteresownie leczył i odwiedzał ciężko chorą dziewczynkę.

Ofiary złożone: Z majątku Czarnysad 5 centnar. kartofli 1 ctr. jęczmienia, Mokronos 2 ctr. kartofli 1 ctr. grochu, Czerwony Krzyż 100 000 mk., z majątku Wyki p. Gumerski 1 ctr. kartofli, Dębia Góra $^1/_2$ ctr. grochu i $^1/_2$ ctr. fasoli, Tow. „Rolnik" 10 ctr. węgla i 1 ctr. grochu zielonego, p. Starosta Czarnecki z Bugaju 500 000 mk. i 2 kosze czereśni, Starygród p. Chełkowska 1 ctr. żyta 1 ctr. grochu 1 ctr. pęczaku i kosz jagód, Biały Dwór 3 ft. masła 2 kl. twarogu 2 boch. chleba, za staraniem p. Winkler 15 ft. wędliny 108 bułek i 1 kosz poneczek, Szkoła Ogrodnicza 120 gł. sałaty, 40 ft. buraków 40 gł. kapusty, pietruszki, cebuli i marchwi, pp. Podlewscy 1 kl. masła $^1/_2$ ft. herbaty 5 ft. kawy mannej 2 kl. ryżu 1 kl. cukru, p. Podlewska i p. Boguszewska gotówkę 124 000 mk., p. Nowicki 2 ft. masła 3 ctr. kartofli $^1/_2$ ctr. żyta, p. Nentwig 250 000 mk. gotówką, Ksiądz Wikary Kozłowicz 25 funt. czereśni, p. Lubczyk 2 ctr. kartofli, od N. N. 2 ctr. grochu, od p. X. 7 000 mk., p. Cerekwicki wieś Staniew $^1/_2$ ctr. żyta 1 ft. masła 2 boch. chleba, p Józef Modlikowski z majątku Skałów 1 ctr. grochu 1 ctr. żyta i 50 000 mk. gotówką, pan Wieczerski 1 mtr. drzewa, pan St. Wierzbicki z Tatar 100 000 mk. gotówką, od N. N. 2 ft. słoniny, p. Zydowski z Tow. św. Wincentego a Paulo 50 000 mk. gotówką i 16 boch. chleba (4 bony), pan Czapski Dwór Obra 5 ctr. kartofli 25 ft. mąki i 25 ft. pęczaku, p. Maciejewski 2 ctr. kartofli i 5 ft. słoniny, p. Cieszyńska 5 ft. masła 6 ft. słoniny 1 kosz porzeczek, p. Kulinski maj. Serafinów 1 ctr. żyta 1 kosz marchwi i 1 kosz groszku, 52 000 bezimiennie, pani Przybyłowa wieś Staniewo 16 ft chleba 1 ft. masła 7 ft. sera i 12 ft. grochu, p. Lissowski 1 paczkę zawierającą: cykorję, herbatę, sól, makaron i kawę, p. Roszczak 3 boch. chleba, Dwór Góreczki 10 ft. grochu kalarepki, szpinaku, marchwi i czereśni, Mokronowskie koło włościanek przez przewodn. koła p. Kulińską 170 ft. żyta 335 jaj 58 ft. mąki 7 ft. masła 3 ft. słoniny 5 ft. pęczaku 5 ft. sera i 50 000 mk. gotówką, pan Modlibowski z Kromolic 100 000 mk. gotówką, p. p Kulińscy $^1/_2$ ctr. żyta 2 ft. masła 1 ctr. kartofli koszyk twarogu, p. Kapuściński 1 ctr. kartofli, p. Heizing Orla 5 ctr. kartofli, p. Grewowa z Borku 50 000 mk. gotówką, p. prof. Simon 1 kosz czereśni, p. Lewandowska 3 ft. kiełbasy, p. Parysz z Staniewa 1 ctr. mąki, p. M. Lissowska 150 000 mk. gotówką, Ksiądz proboszcz 1 ctr. kartofli, od N. N. 15 funt. chleba i 2 funt. masła, p. Talarczyk z Bud $^1/_2$ ctr. żyta, p. Starosta Niemojowski 20 ft. mięsa, p. Hr. Mycielska Zimnowoda 5 ctr. żyta, p. Tomaszkiewicz 6 ft. wędlin, p. Kieliba 2 ctr. kartofli, p. Gidaszewski z Kromolic 10 ctr. kartofli, p. Wieczerski dyr. Tartaku 1 mtr. drzewa, od N. N. kilka funtów twarogu, p. Jesse z Wziąchowa 2 000 000 mk. (dwa miljony mk,).

Wszystkim tym zacnym ludziom, którzy tak wysoko pojmują swoje Obywatelskie Społeczne Obowiązki i tak pięknie w czyn je wprowadzają składamy szczere i serdeczne „Bóg zapłać".

Przewodnicząca: Przebicka.
Członek Zarządu: I. Kołaczkowska,

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.
Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.